

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
SZKŁO



WARSZAWA
10
413 ROK XXXIV
PAŹDZIERNIK
2024

KRAJOWY SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

© W hołdzie księdzu Jerzemu Popiełuszce. 40 rocznica śmierci © Solidarność pomaga powodzianom, Gaz-System wspiera działania pomocowe © Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego © Przepisy o ochronie pracowników w przypadku zwolnień z przyczyn niedoty- czących pracowników © Spotkanie Komitetu ds. Polityki Przemysłowej IndustriALL Europe © Spotkanie związków zawodowych branży oponiarskiej w Turcji

W hołdzie księdzu Jerzemu Popiełuszce. 40 rocznica śmierci

W dniu 19 października 1984 roku, 40 lat temu, agenci komunistycznej Służby Bezpieczeństwa zamordowali księdza Jerzego Popiełuszkę, ówczesnego kapelana warszawskiej „Solidarności”. Duchowny został porwany, pobity, zwią-

zany i zamknięty w bagażniku samochodu. Trzech funkcjonariuszy wrzuciło go do zalewu na Wiśle koło Włocławka. Do jego ciała przywiązano worek z kamieniami. Do dziś nie wiadomo czy w chwili wrzucenia do wody ksiądz Jerzy jeszcze

żył. Był gorliwym obrońcą praw człowieka, duchowym przywódcą wielu Polaków, orędownikiem pokojowych przemian. Jego ciało odnaleziono 30 października. Ksiądz Jerzy Popiełuszko zmarł w wieku 37 lat.



40 ROCZNICA
MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI
KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI
1984-2024

Alfons Popiełuszko urodził się w 1947 roku we wsi Okopy na Podlasiu. Miał czworo rodzeństwa. Imię otrzymał po wuju Alfonsie Gnedziejce, który walczył w Armii Krajowej i zginął po wojnie z rąk sowietów w wieku 21 lat. W wieku młodzieńczym był ministrantem i wyróżniał się głęboką religijnością. Z tego powodu jego matka była wzywana często do szkoły i musiała się z tego tłumaczyć. Był samotnikiem. Uczył się przeciętnie, ale był bardzo sumienny. Pierwszą komunię świętą oraz bierzmowanie przyjął w tym samym roku. Po zdaniu matury wstąpił do seminarium. Po pierwszym roku odbył zasadniczą służbę wojskową, podczas której bardzo podupadł na zdrowiu. Stawał w obronie kolegów, co często kończyło się ciężkimi ćwiczeniami oraz uwłaczającymi karami – jak np. mycie toalet w masce gazowej. Problemy zdrowotne, których nabawił się w wojsku pozostały z nim do końca życia. 13 maja 1971 roku w wieku 24 lat zmienił imię na Jerzy, Aleksander. Rok później przyjął święcenia kapłańskie od prymasa kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W pierwszych latach po otrzymaniu święceń kapłańskich ksiądz Jerzy

Popiełuszko intensywnie zajmował się katechezą, jednak od lat młodzieńczych borykał się z poważnymi problemami zdrowotnymi. Z tego powodu, po podjęciu pracy w kilku parafiach został skierowany do kościoła akademickiego św. Anny, gdzie zajął się duszpasterstwem studentów medycyny, dla których prowadził konwersatoria. Comiesięczne Msze święte gromadziły coraz więcej wiernych. Opierając się na tym kapitale ludzkim, ksiądz Jerzy zorganizował opiekę sanitarną podczas dwóch kolejnych pielgrzymek papieża Jana Pawła II do Polski. Praca ta jednak była również bardzo wyczerpująca, w związku z czym ksiądz Jerzy został przeniesiony jako rezydent do kościoła świętego Stanisława Kostki. Stało się to na początku 1980 roku.

W tym samym roku ksiądz Jerzy związał się ze środowiskami robotniczymi oraz z „Solidarnością”. W czasie strajku został oddelegowany do prowadzenia Mszy świętych w Hucie Warszawa. Po wprowadzeniu stanu wojennego zajął się działalnością charytatywną, rozdziałem darów przywożonych z zagranicy, pomocą osobom przeciwstawiającym się

prawu stanu wojennego. 28 lutego 1982 roku w Warszawie odprawił pierwszą Mszę świętą za ojczyznę. Od tej pory Msze odbywały się co miesiąc, gromadząc coraz większe rzesze wiernych. W tamtym czasie ksiądz Jerzy Popiełuszko zyskiwał coraz większą popularność w środowiskach sprzeciwiających się władzy komunistycznej w Warszawie, przez co stał się solą w oku najwyższych władz państwowych. Działania operacyjne przeciw niemu były organizowane od roku 1965, co świadczy o tym, jakim był człowiekiem. Od wczesnych lat młodzieńczych obawiano się jego zaangażowania w sprawy społeczne, co niestety skończyło się tragicznie.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko głosił słowo Boże w oparciu o nauczanie papieża Jana Pawła II oraz kardynała Stefana Wyszyńskiego. W swojej homilii zwracał uwagę na fakt, że każdy człowiek jest wolny. Aktywnie wspierał środowiska robotnicze i tworzącą się „Solidarność”, by stać się niebawem jej kapelanem. Im większy wpływ miał na środowiska patriotyczne, tym więcej działań podejmowała bezpieka. Wśród zarzutów znalazły się następujące opisy: „(...) przy





wykonywaniu obrzędów religijnych (...), w wygłaszanych kazaniach nadużywał wolności sumienia i wyznania w ten sposób, że permanentnie oprócz treści religijnych zawierał w nich znieślawiające władze państwowe treści polityczne, a w szczególności pomawiał, że te władze posługują się fałszem, obłudą i kłamstwem, poprzez antydemokratyczne ustawodawstwo niszczą godność człowieka, a także pozbawiają społeczeństwo swobody myśli oraz działania,

czym nadużywając funkcji kapłana, czynił z kościołów miejsce szkodliwej dla interesów PRL propagandy antypaństwowej”. Msze święte za ojczyznę stały się miejscem, gdzie gromadziły się wszystkie osoby, które nie zgadzały się z władzą komunistyczną. Zyskały wielką popularność wśród mieszkańców Warszawy, ale nie tylko. Coraz częściej zjeżdżali się ludzie z innych miast, co dla władzy stawało się coraz bardziej niewygodne. Dodatkowo ksiądz Jerzy

zorganizował pierwszą pielgrzymkę ludzi pracy do sanktuarium w Częstochowie, a 18 września 1983 r. odprawił Mszę świętą na wałach Jasnej Góry. Dodatkowo zadbał o to, żeby ta pielgrzymka została zapisana jako I Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę. Przed śmiercią kapłan „Solidarność” zdążył wziąć udział w jeszcze jednej, II Pielgrzymce Ludzi Pracy. Warto przypomnieć, że tradycja się utrwaliła. W tym roku ta pielgrzymka



odbyła się już 42 raz.

Wokół śmierci księdza Jerzego Popiełuszki na przestrzeni kolejnych lat działo się bardzo wiele. Istnieje hipoteza, że ksiądz Jerzy został zamordowany w innym miejscu i w innym czasie, po przeprowadzeniu tortur. Proces toruński, który odbył się w 1984 roku dotyczył osądzenia sprawców brutalnego mordu, dokonanego na kapelanie „Solidarności”. Z szacunku do zmarłego – nie umniejszając wszystkim ludziom dobrej woli, którzy przyczynili się do wyjaśniania tamtych wydarzeń – pozostawiamy ten temat bez dalszego komentarza.

Ksiądz Jerzy Popiełuszko to obok papieża Jana Pawła II oraz kardynała Stefana Wyszyńskiego niewątpliwie najważniejsza postać XX wieku w Polsce. Swoją działalnością przyczynił się do obalenia władzy komunistycznej. Ruch społeczny, skupiony pod sztandarem rodzącej się „Solidarności” doprowadził do przemian, które stały się faktem.

Rok księdza Jerzego

40 rocznica śmierci księdza Jerzego Popiełuszki jest dla wielu ludzi

w Polsce ważnym wydarzeniem. Z tej okazji, w związku z potrzebą upamiętnienia kapłana i jego męczeńskiej śmierci, w warszawskim Sanktuarium Diecezjalnym Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki zawiązał się Społeczny Komitet Upamiętnienia 40. Rocznicy Porwania i Męczeńskiej Śmierci Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki.

W skład Komitetu weszły osoby związane z postacią pierwszego kapelana „Solidarności”. Są to m.in.: Marek Popiełuszko, bratanek kapłana, prezes fundacji rodziny Popiełuszków „Dobro”, prof. Paweł Skibiński, historyk, specjalista w dziedzinie historii najnowszej Kościoła, dr Ewa Czackowska, historyk, autorka biografii ks. Jerzego Popiełuszki, Rafał Wieczyński, reżyser filmu „Popiełuszko. Wolność jest w nas”, Andrzej Rogoyski, były prezes Polskiego Radia i Piotr Grzybowski, dziennikarz, historyk, wieloletni Członek Rady Ekonomicznej Sanktuarium bł. Ks. Jerzego Popiełuszki, Paweł Kęska, przewodniczący Komitetu, teolog, dziennikarz i pracownik Muzeum księdza Popiełuszki w Warszawie. W kilkunastoosobowym komitecie znaleźli się także przedstawiciele mediów, Solidarności, środowisk nauczycielskich, młodzieżowych

a także świadkowie życia księdza Popiełuszki.

Obchody roku księdza Jerzego rozpoczęły się 28 lutego, w rocznicę odprawionej przez księdza Popiełuskę w 1982 r. pierwszej Mszy za ojczyznę, a zakończą 3 listopada, w rocznicę pogrzebu księdza. Wydarzeniem kulminacyjnym będzie dzień 19 października. W ramach obchodów odbędzie się marsz, który wyruszy spod kościoła św. Anny w Warszawie, a następnie ulicą Miodową, Bonifraterską, Andersa i poprzez pl. Wilsona dotrze do wspomnianego Sanktuarium. Marsz zakończy się ok. godz. 15.30 a następnie jego uczestnicy wezmą udział o godz. 16.00 w Eucharystii sprawowanej przez kardynała Nycza, metropolity warszawskiego.

Warta przy grobie księdza Jerzego

Kościelna Służba Porządkowa „Totus Tuus” powstała przy parafii świętego Stanisława Kostki w Warszawie jeszcze za życia księdza Jerzego. Wynikało to z faktu, że coraz bardziej obawiano się o zdrowie i życie kapłana, w związku z postawą, jaką przyjmował wobec władz komunistycznych.



Ponadto Służba chroniła ludność, która przybywała na comiesięczne Msze święte. Tradycja pozostała. Warta przy grobie księdza Jerzego jest pełniona nieprzerwanie od dnia jego śmierci. Członkowie

„Solidarności” z całej Polski przyjeżdżają, żeby ją pełnić. Poniżej przedstawiamy kilka zdjęć z warty, pełnionej przez pracowników spółki Gaz-System. Na zdjęciach widać również harcerki z Wrocławia, są to

córki (i ich kuzynka) jednego z pracowników spółki, które postanowiły oddać hołd zmarłemu kapłanowi.



Solidarność pomaga powodzianom, Gaz-System wspiera działania pomocowe

Powódź, która nawiedziła Polskę i kilka innych krajów Europy Środkowej jest porównywana do tej, która miała miejsce w 1997 roku. Wiele miejscowości zostało zalanych, a tysiące ludzi straciło dobytek całego życia. W niektórych miejscach powódź była dużo gorsza niż wspomniana powódź tysiąclecia. Było tak w okolicach rzeki Nysy Kłodzkiej, która wg Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej osiągnęła stan wyższy o 150 cm od tego z 1997 roku. Woda doszła do poziomu 798 cm, a więc do 8 metrów zabrakło tylko dwóch centymetrów. Na terenie kilku województw został ogłoszony stan klęski żywiołowej.

Jedną z osób, której dom został zalany jest Pani Sylwia Matysiak. Mąż Pani Sylwii, Andrzej Matysiak był wieloletnim pracownikiem naszej spółki oraz członkiem związku zawodowego „Solidarność”. Zmarł w ubiegłym roku. Pani Sylwia mieszka z córką.

Za pieniądze, które otrzymała po śmierci męża wybudowała domek letniskowy dla turystów, dzięki któremu miała dorabiać do emerytury i godnie żyć. Domek został zniszczony i porwany przez rwącą rzekę w całości. Weekend, który rozpoczął się dla Pani Sylwii i jej dzieci

13 września o 18.00 zostanie im w pamięci do końca życia. Kiedy do Kłodzka zdołała dotrzeć telewizja, Pani Sylwia zdecydowała się opowiedzieć swoją historię. Skala zniszczeń jest ogromna, o czym świadczy emocjonalna wypowiedź,

którą przytaczamy poniżej:

„Powódź, która nas nawiedziła spowodowała ogromne spustoszenie. Nie byliśmy informowani o potężnej powodzi, która nadejdzie. Były informacje przychodzące sms-em, że będą intensywne opady deszczu, że możliwe podtopienia, możliwe wystąpienia wód. W piątek wieczorem o godzinie 18.00 zaczęła bardzo szybko przybierać woda, więc praktycznie weszliśmy do domu i nie mieliśmy już możliwości później wyjścia. Woda wzrastała intensywnie do godziny 2.00 w nocy. Potem minimalnie zaczęła opadać. Do rana spadła jakieś 40 cm, gdzie poprzedniego dnia sięgała jakieś metr dwadzieścia, do półtora metra. Byliśmy w domu, mieliśmy nadzieję, że może już ta woda zejdzie, że po prostu uda nam się wyjść z tego domu. Niestety usłyszeliśmy – ponieważ syn pracuje w straży, jest ochotnikiem, miał przy sobie telefon strażacki – usłyszeliśmy jak chłopaki, którzy wcześniej jechali amfibią na Odrzychowice z przeobrażeniem krzyczeli, że nie wiedzą co się dzieje, ale woda gwałtownie wzrasta i że muszą uciekać. Mówię do dzieci, że pewnie wały przerwały na Stroniu (Śląskim), dlatego tak się dzieje. Uciekliśmy szybko na górę na górne piętro. Był taki nurt wody, który niósł wszystko. Samochody, no niszczył po prostu wszystko, co po kolei stało. Po czym gdzieś po około godzinie woda znowu zaczęła minimalnie opadać, wtedy przyjechał nasz ksiądz, ze strażakami, którzy byli po drugiej stronie i prosili nas tu wszystkich, bo sąsiedzi byli w domu, jednym, drugim, trzecim i prosili nas żebyśmy się udali na wyższe piętra, bo pękła tama. Ja do końca nie wierzyłam, ja po prostu stwierdziłam, że oni nie wiedzą, że ta tama już pękła, że ta woda już poszła i że zaczyna opadać. Ale okazało się za około pół godziny, że ta woda faktycznie ruszyła z takim impetem, że ratowaliśmy



jeszcze z parteru wszystko to, co się dało przenieść na górę. Byliśmy przerażeni, bo po prostu wywalało wszystko. Mieliśmy dwie duże czereśnie na ogrodzie, które powalone zostały dosłownie w przeciągu kilku sekund, po czym runął domek, który tu stał. Po śmierci męża postanowiłam po prostu wyremontować wszystko, od podstaw zrobić taki domeczek, który stał tu drewniany, więc pomurowaliśmy wszystko pod wynajem, żeby sobie jakoś do tej emerytury dorabiać”. W poniedziałek 16 września informacja o dramacie Pani Sylwii dotarła do Komisji Podzakładowej Solidarności wrocławskiego Oddziału Gaz-System. Przewodniczący Michał Krupa niezwłocznie podjął działania pomocowe. Zorganizował zbiórkę najpotrzebniejszych produktów. Zebrał: wodę pitną, chemię, wiadra, mopy, karmę dla psa, ręczniki, kalosze, rękawice, etc. Zbiórki dokonali pracownicy Działu Pomiarów i Automatyki ze Zgorzelca oraz kilku pracowników TJE Zgorzelec. 18 września w środę wszystkie zebrane rzeczy zostały dostarczone do zalanego domu. Kolega Michał Krupa dostał zgodę od kierownictwa oraz dyrekcji Gaz-System na zaangażowanie się w działania

pomocowe oraz na użycie auta służbowego. Na miejscu okazało się, że będzie potrzebny osuszacz oraz nie obejdzie się bez remontu instalacji elektrycznej. 23 września kolega Michał otrzymał w Warszawie lekko uszkodzony osuszacz, który udostępnił Piotr Czarnocki, Przewodniczący związku zawodowego NSZZ Przesył. Osuszacz naprawili pracownicy Gaz-System z Terenowej Jednostki Eksploatacji w Zgorzelcu. Niezwłocznie po naprawie trafił do Pani Sylwii, dzięki czemu można było podjąć dalsze działania naprawcze. Następnymi napraw dokonali kolejni pracownicy Gaz-System: Christos Papadimitriou, Daniel Sitarczuk i Eugeniusz Pałucki. Koledzy wymienili rozdzielnię elektryczną wraz z całym osprzętem, natomiast koszty związane z zakupem części zostały pokryte przez Komisję Podzakładową Solidarności we Wrocławiu. Dodatkowo koledzy uruchomili ciepłą wodę oraz ogrzewanie domu, dzięki czemu osuszanie będzie teraz jeszcze bardziej efektywne.

Wyżej opisane działania, w które zostało zaangażowanych kilkanaście osób, trwały w sumie kilka tygodni. Te działania to zbiórka rzeczy pierwszej potrzeby, organiza-

cja potrzebnego sprzętu, transport od Warszawy aż po Kłodzko oraz wykonanie najpotrzebniejszych napraw. Ta cała pomoc dotyczyła tylko dwóch osób i jednego domu w Kłodzku, a wymagała wielu godzin pracy całego zespołu pracowników. Takich osób są dziesiątki tysięcy, a domów co najmniej kilka tysięcy. Powódź zniszczyła całe miasta, takie jak: Kłodzko, Lądek Zdrój, Głucholazy, Stronie Śląskie oraz wiele innych miejscowości. Trzeba podkreślić fakt, że na wszystkie działania pracownicy Gaz-Systemu dostali zgodę kierownictwa oraz dyrekcji. To ważne, ponieważ w momencie kryzysowym, kiedy trzeba było udzielić pomocy – wszyscy razem, od dyrekcji po kolegów elektryków – lub jeśli ktoś woli, od elektryków po członków dyrekcji – stanęli w jednym szeregu i kolektywnie udzieliли pomocy. Na taką pomoc wciąż czekają tysiące powodzian, którzy są zdani na łaskę innych ludzi. Nie bądźmy na to obojętni. Niech każdy z nas pomoże w jakikolwiek sposób. Ta pomoc jest w tym momencie po prostu potrzebna.

Łukasz Kulon



Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego

W dniach 19 – 20 września 2024 r. w Tleniu odbyło się Walne Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego. Na spotkaniu Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego gościliśmy Piotra Łusiewicza, przewodniczącego Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”. W spotkaniu udział wzięli przedstawiciele firm papierniczych z różnych lokalizacji, takich jak Kwidzyn, Grudziądz, Poledno, Ostrołęka, Łódź, Świecie, Ciechanów, Ujazd.



Spotkanie otworzył Marek Ziarkowski, przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego. Podczas spotkania omówiono sytuację w poszczególnych zakładach, zwracając uwagę na wyzwania, z jakimi się borykają. Stora Enso w Ostrołęce zamknęła jedną z linii wytwarzającej papiery do tektury falistej MP-4. Maszyna ta miała ok. 60 lat, niemodernizowana od lat, nie przystawała do obecnych warunków rynkowych. Po zamknięciu maszyny ok. 50 osobom zaproponowano pracę na innych wydziałach. Dla porównania nasza (kwidzyńska) MP-3 miała 30 lat co pokazuje, że relatywnie była maszyną, która mogłaby sobie poradzić na rynku (ale do tego potrzeba zaangażowania nie tylko

pracowników, ale właściciele, czyli MM – a wcześniej IP). Koledzy z Sofidel Ciechanów podkreślali, że mają duże zapotrzebowanie na swoje wyroby, produkują tzw. papiery higieniczne do użytku domowego. Ich flagowa marka znana w Polsce i w Europie to ręczniki Regina. W ostatnim czasie wybudowano tam nowy magazyn, który jest drugim tego typu obiektem wybudowanym przez Sofidel w Europie, a trzecim na świecie. Aby zobrazować skalę inwestycji, w magazynie tym palety towarów są składowane na ośmiu piętrach. Sześć wózków widłowych sterowanych laserowo działa tam bez udziału operatora a autonomiczne wózki rozmieszczające palety wyrobu gotowego przenoszą je lub

odbierają w wyznaczone miejsce. Takie rozwiązanie pozwala zaoszczędzić do 40% powierzchni do przechowywania. Moce produkcyjne w zakładzie w ostatnim okresie się potroiły, jednak zarobki Pracowników odbiegają od zarobków w innych zakładach produkcyjnych naszej branży i stanowią nieodłączny problem w trakcie negocjacji płacowych.

Nieobecni byli koledzy z Arctic Paper Kostrzyn, ale przekazali nam, że mają spotkanie z członkami Rady Nadzorczej w sprawie utworzenia systemu pięciobrygadowego. Mają na to zgodę swojego Prezesa, który podkreśla, że będzie to wymagało zatrudnienia dodatkowo ok. 40 osób. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy jednak do

Rady Nadzorczej. System pięcio-brygadowy w Szwedzkich zakładach Arctic Paper został wdrożony ok. 25 lat temu. Pokazuje to jaki dystans nas dzieli i jak traktuje się pracowników w tzw. krajach Europy Wschodniej. Od niedawna pracownikom przyznano dodatkowo sześć dni urlopu rocznie, uzależnionego od stażu pracy. Poza tym ufundowano darmowe posiłki, które dostarczane są na teren zakładu pracy.

Uczestnicy poruszyli także kwestie

związane z wpływem „Zielonego Ładu” na przemysł papierniczy, wskazując na potencjalne zagrożenia dla jego rozwoju w Polsce i Europie. Wiele dyskusji skupiło się na obawach dotyczących regulacji środowiskowych (w tym dostępność i cenę drewna), które mogą negatywnie wpłynąć na konkurencyjność i stabilność sektora. Spotkanie miało na celu nie tylko wymianę informacji na temat aktualnych problemów, ale również wypracowanie strategii w obliczu

nadchodzących wyzwań w branży papierniczej.

Nie dojechali zmagający się ze skutkami powodzi, koledzy z Krapkovic.

Przepisy o ochronie pracowników w przypadku zwolnień z przyczyn nie dotyczących pracowników

W ostatnich miesiącach w Polsce mamy do czynienia ze znacznym zwiększeniem problemu zwolnień pracowników ze strony pracodawców, również w formie zwolnień grupowych, niekiedy związanych nawet z likwidacją zakładu pracy lub jego przeniesieniem do innej lokalizacji. Z tego powodu warto przypomnieć podstawowe regulacje prawne w tym zakresie, które są zawarte w Kodeksie pracy, oraz w ustawie z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników (t.j. Dz.U. 2024 r. poz. 61).

Zgodnie z art. 1 wyżej wymienionej ustawy, zwolnienie grupowe oznacza rozwiązanie przez pracodawcę zatrudniającego co najmniej 20 pracowników stosunków pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników, w drodze wypowiedzenia dokonanego przez pracodawcę,

a także na mocy porozumienia stron, jeżeli w okresie nieprzekraczającym 30 dni zwolnienie obejmuje co najmniej: a) 10 pracowników, gdy pracodawca zatrudnia mniej niż 100 pracowników, b) 10% pracowników, gdy pracodawca zatrudnia co najmniej 100, jednakże mniej niż 300 pracowników, c) 30 pracowników, gdy pracodawca zatrudnia co najmniej 300 lub więcej pracowników.

Jak stanowi art. 5 ust. 5 – 6 ustawy z dnia 13 marca 2003 r., w procedurze zwolnienia grupowego wyjątkowy status mają osoby uprawnione do szczególnej ochrony stosunku pracy, do których należą przede wszystkim: a) pracownicy, którym brakuje nie więcej niż 4 lata do osiągnięcia wieku emerytalnego, b) pracownicy w ciąży oraz w okresie urlopu macierzyńskiego, urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopu rodzicielskiego, urlopu ojcowskiego oraz urlopu opie-



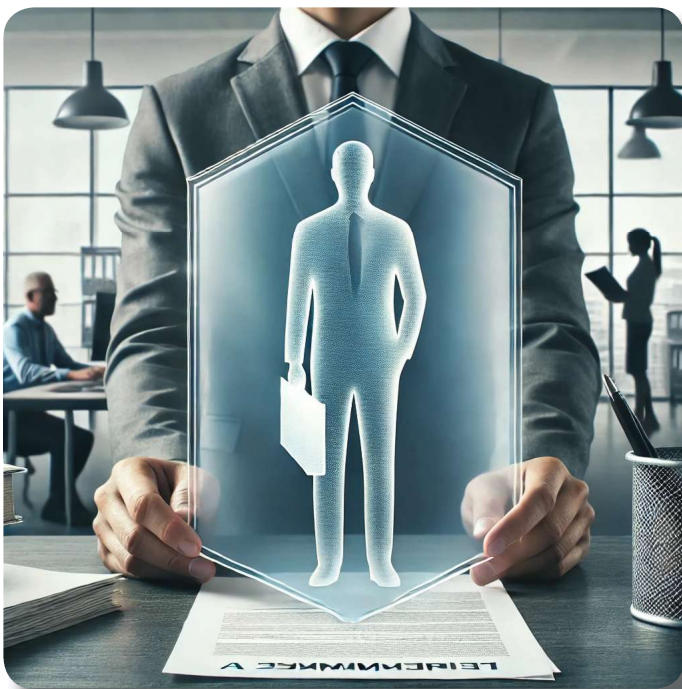
kuńczego, c) pracownicy będący członkami zakładowej organizacji związkowej, którzy zostali wskazani w uchwale zarządu organizacji, na zasadach określonych w art. 32 ustawy o związkach zawodowych, d) pracownicy będący członkami europejskiej rady zakładowej, e) społeczni inspektorzy pracy, f) pracownicy powołani do odbycia czynnej służby wojskowej, służby zastępczej, zasadniczej służby wojskowej albo przeszkolenia wojskowego, g) pracownicy będący

członkami rady pracowników. Wobec osób uprawnionych do szczególnej ochrony stosunku pracy pracodawca nie ma prawa dokonać wypowiedzenia rozwiązującego umowę o pracę, natomiast może wręczyć im wypowiedzenie zmieniające warunki pracy i płacy. W tym jednak przypadku, jeżeli wypowiedzenie warunków pracy i płacy powoduje obniżenie wynagrodzenia, pracownikom przysługuje dodatek wyrównawczy do końca okresu, w którym korzystaliby ze szczególnej ochrony przed rozwiązaniem stosunku pracy. Innym pracownikom niż uprawnieni do szczególnej ochrony stosunku pracy, w ramach zwolnienia grupowego pracodawca nie może wypowiedzieć umowy o pracę w czasie urlopu pracownika, który trwa krócej niż 3 miesiące (np. wychowawczego), a także w czasie innej usprawiedliwionej nieobecności pracownika w pracy, jeżeli nie upłynął jeszcze okres uprawniający do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia. Przypomnijmy, że w przypadku zwolnienia

lekarzkiego, pracodawca ma prawo rozwiązać stosunek pracy bez wypowiedzenia, jeśli niezdolność pracownika do pracy wskutek choroby trwa: a) dłużej niż 3 miesiące – gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy krócej niż 6 miesięcy, b) dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku (do 182 dni) oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze 3 miesiące – gdy pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy co najmniej 6 miesięcy lub jeżeli niezdolność do pracy została spowodowana wypadkiem przy pracy albo chorobą zawodową. Jednak pracodawca ma prawo tym pracownikom wypowiedzieć warunki pracy i płacy, nawet jeśli spowoduje to obniżenie wynagrodzenia, bez rekompensowania tego dodatkiem wyrównawczym. Należy podkreślić, że przepisów szczególnych dotyczących ochrony pracowników przed rozwiązaniem umowy o pracę nie stosuje się w razie ogłoszenia upadłości

lub likwidacji pracodawcy. Problematyczne jest zagadnienie szczególnej ochrony stosunku pracy w sytuacji, gdy pracodawca zostanie poddany postępowaniu restrukturyzacyjnemu w rozumieniu ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne. Jednym z rodzajów takiego postępowania jest postępowanie sanacyjne, które zostało w ostatnim okresie wdrożone w PKP Cargo S.A. Zgodnie z art. 300 ustawy Prawo restrukturyzacyjne, otwarcie postępowania sanacyjnego wpływa na stosunki pracy i wywołuje w zakresie praw i obowiązków pracowników i pracodawcy takie same skutki, jak ogłoszenie upadłości. Jest to zapis kontrowersyjny, ponieważ celem postępowania sanacyjnego jest uniknięcie ogłoszenia upadłości przez przedsiębiorcę i umożliwienie mu restrukturyzacji w drodze zawarcia układu z wierzycielami oraz przeprowadzenie działań sanacyjnych, które zmierzają do poprawy sytuacji ekonomicznej. Dla osiągnięcia tego celu nie jest konieczne całkowite zniesienie ochrony trwałości stosunku pracy. Z tego względu stosowanie art. 300 ustawy – Prawo restrukturyzacyjne może prowadzić do nieuczciwych praktyk i obchodzenia ochronnych przepisów prawa pracy, a w konsekwencji osobistych i rodzinnych dramatów wielu osób, co obecnie ma miejsce w PKP Cargo S.A.

Dariusz Wegnerski



**Na stronie internetowej www.tysol.pl
można kupić wydanie elektroniczne tygodnika.
www.tysol.pl to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis**

10

Spotkanie Komitetu ds. Polityki Przemysłowej IndustriALL Europe

W dniach 1 – 2 października w Pradze odbyło się spotkanie Komitetu ds. Polityki Przemysłowej IndustriALL Europe. Ze strony Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność” w spotkaniu udział wzięli: Piotr Łusiewicz – Przewodniczący, Karol Front – Przewodniczący Krajowej Sekcji NSZZ „Solidarność” GNiG, Marek Balkowski – Przewodniczący Krajowej Sekcji NSZZ „Solidarność” Nafta oraz Wojciech Śron – Członek KZ NSZZ „Solidarność” Gaz-System.

Spotkaniu przewodniczyła Sekretarz Generalna IndustriALL European Trade Union – Judit Kirton – Darling. Poza przedstawicielami z Polski, uczestnikami byli również przedstawiciele organizacji związkowych m.in. z: Czech, Norwegii, Danii, Niemiec, Francji, Hiszpanii, Portugalii, Włoch, Turcji, Austrii i Belgii.

Pierwsza część spotkania ukierun-

kowana była na dyskusję przedstawicieli poszczególnych uczestników w zakresie omówienia sytuacji gospodarczej, ekonomicznej oraz społeczno – politycznej w swoich krajach. Dyskusja dotyczyła także sytuacji związkowej oraz nastrojów społecznych. W relacjach dało się odczuć pesymizm. Poszczególni sprawozdawcy podkreślali narastające spowolnienie gospodarcze, oznaki recesji, rosnące koszty produkcji, spadek popytu, a przede wszystkim narastające zwolnienia z pracy. Piotr Łusiewicz zwrócił uwagę na fakt, że aktualnie w Polsce mamy do czynienia z falą zwolnień, m.in. w PKP CARGO, Poczcie Polskiej, czy Beko. Podkreślił negatywne skutki wzrostu cen energii, spadek konkurencyjności, a szczególnie wobec Chin i USA. Przedstawił dramatyczną sytuację w branży chemicznej i nawozowej. W wypowiedziach wielu uczestników spotkania dało

się odczuć rozczarowanie skutkami, jakie niesie za sobą wdrożenie w życie Zielonego Ładu i elektromobilności.

W dalszej części spotkania dyskutowano nad problemami konkurencyjności oraz luki finansowej, opierając się na opublikowanym raporcie Mario Draghiego – byłego szefa Europejskiego Banku Centralnego. Główny problem, poruszany przez uczestników spotkania, to słabnąca konkurencyjność gospodarek krajów Unii Europejskiej w stosunku do Chin i USA, która wynika z kilku czynników: dużo wyższych kosztów pracy i kosztów energii oraz braku dostatecznego wsparcia i ochrony państw ze strony UE dla ich gospodarek. Głównym przejawem tych działań jest wyprowadzanie produkcji do państw spoza UE, gdzie koszty wytwarzania produktów są znacznie niższe.

Zajmowano się również problemem



tzw. „luk inwestycyjnych”, które widoczne są wtedy, kiedy dokonana się porównania gospodarki UE do gospodarek Chin i USA. Podczas dyskusji wskazywano również na niedostateczne inwestycje państw UE w swoje gospodarki. Brakuje wsparcia dla poszczególnych sektorów gospodarek europejskich, przede wszystkim dla branży hutniczej, motoryzacyjnej, energetycznej oraz chemicznej. Zaakcentowano także znaczenie rozwarstwienia się poziomów gospodarek regionalnych w danych krajach i różnic gospodarczych pomiędzy poszczególnymi krajami UE. Dużo miejsca poświęcono problemowi niedostatecznego dotowania i wspierania poszczególnych rządów dla swoich gospodarek. Podkreślano znaczenie tego faktu dla zachowania konkurencyjności i ochrony swoich rynków zbytu. Wykazywano, że takie wsparcie

ma pozytywny wpływ na ożywienie gospodarcze w całej UE. Podczas dyskusji porównano zakres wsparcia rodzimych gospodarek przez Chiny i USA do zakresu wsparcia rodzimych gospodarek na kontynencie przez UE. Porównanie to zdecydowanie wychodzi na niekorzyść Europy.

Judit Kirton – Darling omówiła wyniki wyborów do Parlamentu Europejskiego oraz wskazała na potrzeby i kierunki działań związków zawodowych w obecnej sytuacji. Podkreśliła potrzebę nawiązywania kontaktów i współpracy z nowymi wybranymi posłami do Parlamentu Europejskiego w celu współpracy i lobbowania na rzecz dobra pracowników. Zwróciła uwagę na potrzebę podniesienia znaczenia i wpływu związków zawodowych. Odniosła się również do obecnej Prezydencji Węgier w Parlamencie Europejskim i zwróciła uwagę na przyszłą prezydencję Polski.

Wyraziła również nadzieję na pozytywne zmiany, jakie wiążą się z faktem objęcia prezydencji przez Polskę w przyszłym roku.

Karol Front



Spotkanie związków zawodowych branży oponiarskiej w Turcji

W dniach 25–26 września 140 przedstawicieli związków zawodowych branży gumowej i oponiarskiej z całego świata zebrało się w Turcji, aby omówić kluczowe kwestie dotyczące dużych międzynarodowych firm, takich jak Michelin, Bridgestone, Goodyear i Pirelli. Tematyka spotkania skupiała się na wzmocnieniu pozycji związków zawodowych, poprawie standardów bezpieczeństwa i higieny pracy, poprawieniu pozycji kobiet i rozwiązywaniu problemów w łańcuchach dostaw.

W spotkaniu zorganizowanym przez Lastik-Is w Izmit w Turcji wzięli udział uczestnicy z 20 krajów, w tym przedstawiciele KS-PCH.

Asystent sekretarza generalnego IndustriALL - Kemal Özkan otworzył wydarzenie, podkreślając potrzebę większej reprezentacji płci w sektorze. Dyrektor sektora gumowego - Tom Grinter przedstawił przegląd sektora i podkreślił wyzwania branżowe, takie jak utrata miejsc pracy, niskie płace, niepewna praca i wpływ cyfryzacji. Szczególną uwagę poświęcono takim krajom jak Turcja, Tajlandia i Brazylia, w których pracownicy zmagają się z trudnymi warunkami, w tym z ekstremalnym upałem, niebezpiecznym środowiskiem pracy i ograniczonymi prawami związkowymi. Sektor ponownie zobowiązał się do priorytetowej pracy w Turcji, Tajlandii, Indonezji, Meksyku, Brazylii i Liberii.

Dyskusje panelowe koncentrowały się wokół głównych wyzwań pracowniczych w tych dużych mię-



dzynarodowych korporacjach. Pracownicy z Francji, Włoch, Tajlandii, Indonezji, Brazylii, RPA, Ameryki Północnej, Liberii, Niemiec, Meksyku, Turcji i Wielkiej Brytanii przedstawili kontekst sytuacji w swoich firmach. Wspólnymi tematami, które się pojawiły, były: utrata miejsc pracy, niepewna praca, problemy ze zdrowiem i bezpieczeństwem, niskie płace, przenoszenie produkcji do krajów o niskich kosztach, brak świadczeń i cyfryzacja.

Zdrowie i bezpieczeństwo były głównymi problemami, ponieważ pracownicy z Węgier, Polski i Niemiec zgłaszali narażenie na hałas, kurz i chemikalia, a także słabą wentylację i oświetlenie. Problemy dotyczące zagrożeń

wprowadzonych przez założenia Zielonego Ładu przybliżył obecny na spotkaniu Przewodniczący KSPCH – Piotr Łusiewicz. Przewodniczący Krajowej Sekcji Przemysłu Chemicznego – Sławomir Bezara w swoim wystąpieniu mówił o zagrożeniach dla europejskiego przemysłu oponiarskiego w postaci importu tanich produktów z Azji. Tomasz Bartoszek z Bridgestone Poznań zaproponował podjęcie wspólnych światowych działań w celu wywarcia wpływu na zarząd firmy.

Kolejnym punktem programu była niska reprezentacja kobiet w branży. Związki zawodowe zobowiązały się do zniesienia różnic w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn,



awansu zawodowego oraz zdrowia i bezpieczeństwa, jednocześnie promując programy edukacyjne dla kobiet i naciskając na wdrożenie Konwencji MOP C190 w sprawie przemocy ze względu na płeć. Związki dają dobry przykład, wybierając pierwszą kobietę współprzewodniczącą tego sektora, Elenę Petrosino z włoskiej filii FILCTEM-CGIL.

Sektor przeanalizował relokację produkcji opon i rosnącą dominację Azji, zwłaszcza Chin, ponieważ oczekuje się, że chiński rynek opon będzie rósł ze średnioroczną stopą wzrostu (CAGR) na poziomie 7,22% od 2023 do 2030 r., a prawie połowa najszybciej rozwijających się marek opon na świecie to Chi-

ny. Czynnikiem napędzającym wzrost są m.in.: rosnąca produkcja samochodów, obecność wiodących producentów oryginalnego wyposażenia opon (OEM), wzrost dochodu rozporządzalnego i posiadania pojazdów, rosnąca penetracja chińskich marek i sprzedaż SUV-ów oraz obecność centrów produkcji motoryzacyjnej.

Zmiany w sektorze motoryzacyjnym, takie jak pojazdy elektryczne i należyta staranność w łańcuchu dostaw, zostały omówione przez dyrektora sektora Georga Leuterta, który ostrzegł przed rosnącą dominacją Chin i koniecznością, aby związki zawodowe domagały się silniejszej ochrony praw człowieka. Kemal Özkan zakończył spotkanie

wezwaniami do działania: „Świat staje się coraz bardziej nierówny. Dzięki waszej determinacji możemy zamknąć tę lukę i osiągnąć sukces”.

Sandra Domagalska

